

CZERWIEC '56



W czerwcu 1956 roku w poznańskich zakładach im. Hipolita Cegielskiego wybuchły strajki, do których wkrótce przyłączyli się pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego. Władze tych zakładów zobowiązały się wcześniej do podniesienia płac i polepszenia warunków pracy, jednak szybko zapominając o swoich obietnicach, nie uczyniły żadnych zmian. Władze starały się, aby negocjacje z robotnikami trwały jak najdłużej, gdyż w tym czasie zaplanowano Międzynarodowe Targi Poznańskie. Nie chciano, aby o sytuacji w państwie dowiedziały się zachodnie media.

Jednakże wobec oporu pracodawców i bierności władz krajowych, robotnicy 28 czerwca 1956 roku rozpoczęli pochód pod sztandarami haseł patriotycznych, żądając wolności i chleba. W manifestacji wzięło udział blisko 100 tysięcy osób. Po zdobyciu więzienia, skierowali się w kierunku budynku Komitetu Wojewódzkiego i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Przedostali się również na teren odbywających się właśnie MTP.

Przeciwko protestującym, władze wystosowały „odpowiednie” środki. Najpierw ranni i zabici padali od strzałów skierowanych do nich z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, później kiedy milicjanci odmówili walk, do akcji wkroczyło wojsko. Przeciwko cywilom zostało wystawionych ponad 10 tysięcy żołnierzy. Wojsko dysponowało 359 czołgami, 31 działami pancernymi, 6 armatami przeciwlotniczymi, 30 transporterami opancerzonymi, 880 samochodami, 68 motocyklami i kilkoma tysiącami broni ręcznej i maszynowej. Dowódcą sił pacyfikujących powstanie poznańskie w 1956 roku był generał Stanisław Popławski.

W efekcie zabito około 75 ludzi, w tym były także ofiary w dzieciach (pierwszą zabita ofiarą był trzynastoletni chłopiec, Romek Strzałkowski). Rannych zostało ok. 800 osób.

Wrocław, dnia 25 czerwca 2012 roku

Wiceprzewodnicząca
KZ NSZZ „Solidarność”
w Politechnice Wrocławskiej
Jadwiga Szymonik